

Sygn. XXV C 428/21

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 czerwca 2021 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXV Wydział Cywilny w składzie:

Przewodnicząca sędzia SO Anna Błażejczyk

Protokolant sekretarz sądowy Amanda Mioduszevska

po rozpoznaniu 1 czerwca 2021 r. w Warszawie na rozprawie

sprawy z powództwa P. P. i A. P.

przeciwko (...) Bank (...) S.A. w W.

o zapłatę

1. zasądza od (...) Bank (...) SA w W. na rzecz P. P. i A. P. 232 375,84zł. (dwieście trzydzieści dwa tysiące trzysta siedemdziesiąt pięć złotych osiemdziesiąt cztery grosze) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie płatnymi od 19 lutego 2019 r. do dnia zapłaty,
2. oddala powództwo w pozostałym zakresie,
3. zasądza od (...) Bank (...) SA w W. solidarnie na rzecz P. P. i A. P. 11 817zł (jedenaście tysięcy osiemset siedemnaście złotych) za koszty procesu,
4. nakazuje pobrać od (...) Bank (...) SA w W. na rzecz Skarbu Państwa-Sądu Okręgowego w Warszawie 10 619 zł (dziesięć tysięcy sześćset dziewiętnaście złotych) tytułem uzupełnienia nieuiszczonej opłaty sądowej od pozwu.

XXV C 428/21

## UZASADNIENIE

Powodowie P. P. i A. P. (1) w pozwie z 4 stycznia 2019 r. (data nadania – k. 51) skierowanym przeciwko (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. wnieśli o zasądzenie od pozwanego solidarnie na ich rzecz 232 375,84 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Jako żądanie ewentualne, powodowie wnieśli o ustalenie nieistnienia stosunku prawnego wynikającego z nieważnej umowy kredytu nr (...), zawartej pomiędzy powodami a pozwanym 26 kwietnia 2007 r. (stwierdzenie nieważności umowy). Jako dalsze żądanie ewentualne, powodowie wnieśli o zasądzenie od pozwanego solidarnie na ich rzecz 86 824,07 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Ponadto powodowie wnieśli o zasądzenie od pozwanego solidarnie na ich rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł, według norm prawem przepisanych. (pozew – k. 5-16)

Pozwany (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości i o zasądzenie na jego rzecz od powodów zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Ponadto pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczeń powodów. (odpowiedź na pozew – k. 58-79v)

Pismem procesowym z dnia 13 lutego 2020 r. (data nadania – k. 305) strona powodowa dokonała modyfikacji żądań pozwu w ten sposób, że wniosła o zasądzenie od pozwanego solidarnie na rzecz powodów 232 375,84 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, z uwagi na nieważność

umowy kredytu. Jako żądanie ewentualne, strona powodowa wniosła o ustalenie nieistnienia stosunku prawnego wynikającego z umowy kredytu nr (...), zawartej pomiędzy powodami a pozwanym w dniu 26 kwietnia 2007 r. (stwierdzenie nieważności umowy). Jako dalsze żądanie ewentualne, strona powodowa wniosła o zasądzenie od pozwanego solidarnie na rzecz powodów kwoty 86 824,07 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz o ustalenie, że postanowienia ust. 2 i 18 Tabeli, § 2 ust. 1, ust. 2 zd. 5 w zw. z § 2 ust. 4, § 3, § 6 ust. 1, § 7 ust. 1, § 8 ust. 1, § 9 ust. 3, § 10 ust. 13, § 11 i § 14 ust. 6 i 7 umowy, oraz w związku z tym wprowadzone na mocy aneksu nr 1 z dnia 31 sierpnia 2009 r. postanowienia § 1 ust. 2 zmieniający pkt 11 Tabeli, jak i również postanowienia porozumienia z dnia 14 maja 2012 r. stanowią niedozwolone postanowienia umowne i nie wiążą powodów (są bezskuteczne wobec powodów) od chwili zawarcia umowy. Ponadto powodowie wniesli o zasądzenie od pozwanego solidarnie na ich rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, według norm prawem przepisanych. (pismo procesowe z dnia 13.02.2020 r. – k. 292-304)

W piśmie procesowym z dnia 26 czerwca 2020 r. pozwany (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. konsekwentnie wnosił o oddalenie powództwa w całości i o zasądzenie na jego rzecz od powodów zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych. (pismo procesowe z dnia 26.06.2020 r. – k. 356-357v)

Sąd ustalił, co następuje:

Wnioskiem z dnia 28 lutego 2007 r. P. P. i A. P. (1) zwrócili się do (...) Bank S.A. z siedzibą w W. o udzielenie kredytu w łącznej wysokości 270 000 zł indeksowanego do CHF z przeznaczeniem na refinansowanie zakupu nieruchomości w kwocie 187 800 zł, na spłatę zobowiązań finansowych w kwocie 70 000 zł oraz na koszty transakcji w kwocie 13 000 zł. Wraz z wnioskiem kredytowym kredytobiorcy złożyli oświadczenie, że po zapoznaniu się z przedstawionymi przez bank warunkami udzielenia kredytu mieszkaniowego zarówno w złotych, jak i w walucie CHF, oraz symulacjami wysokości płaconych rat zarówno w złotych, jak i w walucie obcej, są świadomi ryzyka kursowego związanego z zaciągnięciem ww. kredytu w walucie obcej mogącego mieć wpływ na wysokość płaconej przez nich raty kredytu w okresie kredytowania i decydują się na zaciągnięcie kredytu w walucie CHF. Kredytobiorcy złożyli również oświadczenia, iż zostali poinformowani przez bank o ryzyku związanym z oprocentowaniem kredytu mieszkaniowego zmienną stopą procentową oraz są świadomi ponoszenia tego ryzyka w przypadku zaciągnięcia ww. kredytu oprocentowanego zmienną stopą procentową. (wniosek kredytowy - k. 120-121, oświadczenia – k. 112, 113, 115, 116).

W dniu 26 kwietnia 2007 r. pomiędzy (...) Bankiem (...) S.A. w W. (kredytodawcą) a P. P. i A. P. (kredytobiorcami) została zawarta umowa kredytu nr (...), na podstawie której bank udzielił kredytobiorcom kredytu w kwocie 120 270,000 CHF w celu sfinansowania zakupu działki na rynku wtórnym oraz refinansowania kredytu hipotecznego w innym banku (pkt 2 i 8 tabeli umowy, § 2 ust. 1 umowy). Okres kredytowania wynosił 240 miesięcy, spłata następowała w miesięcznych ratach malejących, a ostateczny termin spłaty ustalono na 4 czerwca 2027 r. (pkt 3 i 6 tabeli umowy, § 2 ust. 1 umowy). Kredyt oprocentowany został według zmiennej stopy procentowej, która na dzień sporządzenia umowy wynosiła 3,13 % w stosunku rocznym. Stopa zmiennego oprocentowania stanowiła sumę 3-miesięcznej stawki LIBOR dla CHF i stałej w całym okresie kredytowania marży banku w wysokości 0,80 %. Stopa zmiennego oprocentowania miała być zmieniana przez bank w pierwszym dniu okresu obowiązywania zmiennej stopy procentowej. Wysokość tej stopy miała być obliczana jako suma 3-miesięcznej stawki LIBOR dla CHF stosowanej dla kredytów trzymiesięcznych na rynku międzybankowym z wtorku lub czwartku poprzedzającego datę zmiany oprocentowania – w zależności, który z tych dni (wtorek czy czwartek) następował bezpośrednio przed datą zmiany – i marży banku w wysokości 0,80%. Zmiana stopy procentowej wynikająca ze zmiany stawki LIBOR dla CHF nie stanowiła zmiany umowy. O wysokości aktualnego oprocentowania bank miał informować kredytobiorców w miesięcznych zestawieniach (pkt 5 tabeli umowy, § 4 ust. 5 i 7 umowy). Od przyznanego kredytobiorcom kredytu bankowi przysługiwała prowizja w wysokości 1,00 % kwoty kredytu, nie mniej jednak niż 300 zł. Prowizja miała być potrącana przez bank w całości przy wypłacie kredytu lub jego pierwszej transzy. Prowizja miała być pobrana w złotych przy zastosowaniu kursu określonego w § 2 ust. 2 umowy (pkt 7 tabeli umowy, § 3 umowy). W dniu wypłaty pierwszej transzy, tj. 14 maja 2007 r., z wypłaconej kwoty kredytu została pobrana prowizja przygotowawcza (1,00 %)

w wysokości 1 202,70 CHF, a pozostała kwota kredytu, po potrąceniu prowizji przygotowawczej, została wypłacona w wysokości 211 633,84 zł oraz 23 650,78 CHF. Wypłata kwoty kredytu nastąpiła w PLN na podstawie przeliczenia kwoty kredytu w CHF według kursu kupna określonego w tabelach. (zaświadczenie banku z dnia 08.11.2018 r. – k. 36-36v, harmonogram wypłaty kredytu – k. 135). Jako zabezpieczenie spłaty kredytu ustanowiono: - hipotekę kaucyjną do kwoty 180 405,00 CHF na zabezpieczenie spłaty kredytu oraz odsetek i kosztów; - hipotekę łączną umowną ustanowioną na rzecz banku na stanowiącej własność kredytobiorców nieruchomości położonej w W., przy ul. (...), dla której VI Wydział Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego dla (...) w W. prowadzi księgę wieczystą KW (...); - cesję praw z polisy ubezpieczeniowej ww. nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych; - weksel in blanco; - oraz pełnomocnictwo do rachunku w banku (pkt 11 tabeli umowy, § 10 umowy). Zgodnie z § 2 ust 2 umowy, jeżeli wypłata kredytu następowała w złotych lub innej walucie niż CHF, bank stosował kurs kupna CHF opublikowany w „Tabeli kursów dla kredytów mieszkaniowych i konsolidacyjnych w walutach obcych (...) Bank (...) S.A.”, obowiązujący w banku w dniu wypłaty kwoty kredytu lub jego transzy. Zgodnie z § 6 ust. 1 umowy, spłata kredytu następowała poprzez obciążanie na rzecz banku rachunku bankowego kredytobiorców kwotą w złotych stanowiącą równowartość bieżącej raty w CHF, zadłużenia przeterminowanego i innych należności banku w CHF obliczonych przy zastosowaniu kursu sprzedaży CHF opublikowanego w „Tabeli kursów dla kredytów mieszkaniowych i konsolidacyjnych w walutach obcych (...) Bank (...) S.A.” obowiązującego w banku na dwa dni robocze przed terminem każdej spłaty kwoty kredytu. Kredytobiorcy zobowiązali się zapewniać wpływ środków pieniężnych na ich rachunek bankowy w wysokości pokrywającej należności banku najpóźniej w dniu poprzedzającym dzień ich płatności. Jeżeli bank prowadzący rachunek bankowy odmówi obciążenia tego rachunku, wówczas bank miał prawo do ponawiania obciążeń rachunku bankowego kwotą bieżącej raty powiększoną o zadłużenie przeterminowane oraz inne należności aż do momentu spłaty wszystkich należności banku. Za zgodą banku kredytobiorcy mogli dokonywać spłat kredytu także w inny sposób, w tym mogli dokonać spłaty również w CHF lub innej walucie. Jeżeli spłata kredytu nastąpiłaby w innej walucie niż CHF, wówczas kwota ta miała zostać przeliczona najpierw na złote po kursie kupna tej waluty, a następnie na CHF po kursie sprzedaży przy zastosowaniu kursów opublikowanych w „Tabeli kursów dla kredytów mieszkaniowych i konsolidacyjnych w walutach obcych (...) Bank (...) S.A.”. Kredytobiorcy mogli po dokonaniu wypłaty kredytu złożyć wniosek o dokonanie zamiany waluty kredytu udzielonego w CHF na walutę oferowaną w banku dla kredytów mieszkaniowych. Zmiany waluty strony mogły dokonać w formie pisemnego aneksu. W aneksie o zmianie waluty kredytu strony miały ustalić również wysokość oprocentowania dla kwoty kredytu przeliczonej na nowo wybraną walutę. Przeliczenie kwoty kredytu oraz należnego oprocentowania, prowizji, kosztów i opłat na nowo wybraną walutę miało nastąpić w dniu zmiany umowy kredytu, według kursu właściwego dla danego rodzaju transakcji (sprzedaży lub zakupu przez bank waluty obcej), przy zastosowaniu kursów opublikowanych w „Tabeli kursów dla kredytów mieszkaniowych i konsolidacyjnych w walutach obcych (...) Bank (...) S.A.” (§ 7 ust. 1 umowy). Kredytobiorcy mieli prawo do wcześniejszej spłaty kredytu w całości lub w części, przed terminem ustalonym w umowie. Kwota podlegająca wcześniejszej spłacie, która wpływała na rachunek banku wskazany w pkt 17 tabeli, miała zostać przeznaczona na spłatę kredytu oraz odsetek przypadających na dzień wcześniejszej spłaty kredytu. Jeżeli wcześniejsza spłata kredytu wraz z odsetkami przypadającymi na dzień spłaty kredytu następowała w złotych, wówczas wpłacona kwota miała być przeliczona na CHF przy zastosowaniu kursu sprzedaży CHF opublikowanego w „Tabeli kursów dla kredytów mieszkaniowych i konsolidacyjnych w walutach obcych (...) Bank (...) S.A.” obowiązującego w banku w dniu jej wpływu. Jeżeli wcześniejsza spłata kredytu wraz z odsetkami przypadającymi na dzień spłaty kredytu następowała w innej walucie niż CHF, wówczas wpłacona kwota miała być przeliczona na złote po kursie kupna tej waluty, a następnie na CHF po kursie sprzedaży, przy zastosowaniu kursów opublikowanych w „Tabeli kursów dla kredytów mieszkaniowych i konsolidacyjnych w walutach obcych (...) Bank (...) S.A.” obowiązujących w banku w dniu jej wpływu (§ 8 ust. 1 umowy). Spłatę zadłużenia przeterminowanego w złotych lub innej walucie niż waluta określona w pkt 2 tabeli uznaje się za dokonaną w dniu wpływu kwoty zadłużenia przeterminowanego na rachunek banku wskazany w pkt 16 tabeli. Kwota wpłacona na rachunek banku w złotych z tytułu zadłużenia przeterminowanego zostanie przez bank przeliczona na CHF przy zastosowaniu kursu sprzedaży CHF opublikowanego w „Tabeli kursów dla kredytów mieszkaniowych i konsolidacyjnych w walutach obcych (...) Bank (...) S.A.” obowiązującego w dniu wpływu kwoty zadłużenia przeterminowanego na rachunek banku. Kwota wpłacona na rachunek banku w innej walucie niż waluta określona w pkt 2 tabeli – z tytułu zadłużenia przeterminowanego zostanie przez bank przeliczona na złote po kursie kupna tej waluty, a następnie na CHF po kursie sprzedaży przy zastosowaniu kursów

opublikowanych w „Tabeli kursów dla kredytów mieszkaniowych i konsolidacyjnych w walutach obcych (...) Bank (...) S.A.” obowiązujących w dniu wpływu kwoty zadłużenia przeterminowanego na rachunek banku. (§ 9 ust. 3 umowy). Kredytobiorcy potwierdzili odbiór regulaminu i uznali go za wiążący we wszystkich sprawach nieuregulowanych umową (§ 14 ust. 1 umowy). Kredytobiorcy oświadczyli, że są świadomi dodatkowego ryzyka, jakie ponoszą w związku z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej (ryzyko kursowe) oraz, iż w przypadku niekorzystnej zmiany kursu waluty, w jakiej został udzielony kredyt, zarówno kwota w złotych stanowiąca równowartość kwoty kredytu w walucie kredytu, jak i kwota w złotych stanowiąca równowartość raty w walucie, w jakiej został udzielony kredyt, ulegną zwiększeniu (§ 14 ust. 6 umowy). Kredytobiorcy oświadczyli, że są świadomi dodatkowego ryzyka, jakie ponoszą w związku z zaciągnięciem kredytu oprocentowanego zmienną stopą procentową oraz, iż w przypadku niekorzystnej zmiany 3 miesięcznej stawki LIBOR dla CHF, rata kredytu ulegnie zwiększeniu (§ 14 ust. 7 umowy). (decyzja kredytowa – k. 126-126v, umowa - k. 20-24v, regulamin - k. 25-29)

W dniu 31 sierpnia 2009 r. strony zawarły aneks nr 1 do umowy kredytu, na mocy którego uległa zmianie treść pkt 10, 11 i 12 tabeli umowy dotycząca zabezpieczenia spłaty kredytu. (aneks nr 1 z dnia 31.08.2009 r. – k. 30-30v)

W dniu 27 sierpnia 2010 r. strony zawarły aneks nr 2 do umowy kredytu, na mocy którego do pkt 20 umowy kredytu dodano pkt 10. (aneks nr 2 z dnia 27.08.2010 r. – k. 31)

Pismem z 19 września 2018 r. powodowie w trybie reklamacji, powołując się na istnienie w przedmiotowej umowie kredytowej niedozwolonych klauzul polegających na przeliczeniu wypłaconej kwoty kredytu zgodnie z kursem kupna CHF obowiązującego w banku oraz obowiązku spłaty kredytu po przeliczeniu każdej raty z zastosowaniem kursu sprzedaży ustalonego samodzielnie i dowolnie przez bank, wezwali pozwany bank do zwrotu dokonanej przez nich nadpłaty rat kredytowych oraz ustalenia dalszych spłat kredytu po takim kursie, po którym dokonano przeliczenia wypłaconego kredytu (traktowanego jako kredytu złotowego). (reklamacja z dnia 19.09.2018 r. – k. 43-47)

Ww. reklamacja powodów została doręczona pozwanemu 24 września 2018 r. W odpowiedzi na powyższe pismo, pozwany bank w piśmie z 23 października 2018 r. wskazał, że postanowienia spornej umowy kredytu nie są sprzeczne z przepisami prawa, a przedmiotowa umowa pozostaje w pełni ważna i skuteczna oraz w dalszym ciągu wiąże powodów, w związku z czym bank nie znalazł podstaw do uwzględnienia reklamacji powodów. (odpowiedź banku z dnia 23.10.2018 r. – k. 48-50)

W okresie od uruchomienia kredytu, tj. od 4 lipca 2007 r., do 5 listopada 2018 r. powodowie zapłacili na rzecz banku tytułem spłaty rat kapitałowo-odsetkowych kwotę 232 375,84 zł. Powodowie spłacają kredyt w złotych polskich. (zaświadczenie banku z 07.11.2018 r. - k. 37-40v)

W 2007 r. proces wyznaczania Tabeli Kursowej banku należał do zadań (...) Bank (...) S.A. Tabela Kursowa tworzona była raz dziennie przez wyznaczonego pracownika ww. Departamentu, który korzystał z serwisów informacyjnych (...) bądź (...) oraz obserwował kursy kupna i sprzedaży walut na rynku międzybankowym, a następnie na podstawie tych obserwacji wyznaczał kurs średni z rynku międzybankowego poprzez zastosowanie średniej arytmetycznej z kursów kupna i sprzedaży. Do wyznaczanych w ten sposób kursów średnich dodawany był tzw. spread walutowy. Tak wyznaczona Tabela Kursów była następnie wczytywana do wewnętrznego systemu informatycznego banku, gdzie następowała jej akceptacja. Tabela Kursów była publikowana na stronie internetowej banku i wywieszana w oddziałach banku. Metodyka wyznaczania kursów walut wynikała z akceptowanych przez zarząd banku zasad ustalania Tabeli Kursów kupna i sprzedaży. Umowa kredytu nie zawierała kryteriów ustalania kursów walut banku. Saldo kredytu powodów w księgach bankowych jest wyrażone w CHF. Kredyty walutowe były finansowane przez pozwany bank poprzez transakcje na rynku międzybankowym. Bank, aby mógł udzielić kredytu walutowego w CHF, musiał wcześniej pozyskać na rynku franki szwajcarskie, korzystając z różnych instrumentów finansowych. Pozwany, aby zamknąć pozycję walutową powstałą w związku z przeznaczeniem środków w PLN na poczet zadłużenia wyrażonego w CHF, musiał sprzedać walutę i kupić PLN. (zeznania świadka J. U. - k. 312-314, zeznania świadka A. P. (2) – k. 344-352)

Kredytobiorcy nie mieli możliwość negocjowania postanowień umownych objętych warunkami umowy, stanowiącymi integralną część zawartej umowy kredytu. Doradca kredytowy banku miał obowiązek informowania kredytobiorców o ryzyku walutowym, wskazując, że wahania kursowe będą wpływać na wysokość rat kredytowych. W okresie zawierania przez strony umowy (...) Bank S.A. z siedzibą w W. oferował kredyty złotowe oraz kredyty w walutach obcych, w tym we frankach szwajcarskich. W tamtym czasie klienci decydowali się najczęściej na kredyty walutowe, ponieważ w ich przypadku było niższe oprocentowanie w stosunku do kredytów złotych, a w konsekwencji niższe były raty kredytowe. (zeznania świadka A. P. (2) – k. 344-352)

Przedmiotowa umowa kredytu została zawarta przez strony według standardowego wzorca umownego stosowanego przez bank. Powodowie byli zapewniani przez pracowników banku, że waluta CHF jest stabilną walutą, a kredyt indeksowany do CHF jest korzystniejszy od kredytu złotowego z uwagi na niższe oprocentowanie. Powodom nie przedstawiono historycznego kursu CHF i nie poinformowano ich, jaki wpływ na ratę i sumę do spłaty będzie miał wzrost kursu CHF do znanego historycznie poziomu, bank nie poinformował powodów, że skoro w przeszłości CHF w Polsce kosztował 3,14 zł., to może ponownie osiągnąć ten poziom lub wyższy, że ryzyko finansowe będzie nieograniczone. Na etapie ubiegania się o kredyt, jak również w dniu podpisywania umowy, nie zostały powodom przedstawione informacje odnośnie sposobu ustalania kursu CHF, według którego będzie przeliczone saldo i raty kredytu, bank nie zwracał powodom uwagi, że wypłata kredytu będzie przeliczona po kursie kupna (niższym) zaś spłata po kursie sprzedaży (wyższym) i nie wyjaśnił dlaczego stosuje taki mechanizm, a postanowienia umowne nie były z powodami indywidualnie uzgadniane. (zeznania powoda P. P. – k. 342-343, zeznania powódki A. P. – k. 344)

Stan faktyczny w niniejszej sprawie był w zasadzie bezsporny między stronami, sporne były konsekwencje dla konsumenta zapisów wzorca umowy przygotowanego przez przedsiębiorcę.

Powyższy stan faktyczny sąd ustalił na podstawie powołanych w treści uzasadnienia dokumentów, których treść nie była kwestionowana przez żadną ze stron.

Czyniąc ustalenia faktyczne Sąd oparł się także na zeznaniach świadka J. U. oraz świadka A. P. (2). Zeznania ww. świadków Sąd uznał za wiarygodne i włączył do podstaw rozstrzygnięcia w zakresie wewnętrznych procedur obowiązujących u pozwanego pozostających w związku z akcją kredytową udzielania kredytów indeksowanych kursem franka szwajcarskiego, a także faktycznego sposobu ustalania Tabeli Kursowej.

Zeznania powodów w charakterze strony Sąd opatrzył wiarygodnością w zakresie, w jakim znajdują one potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym. Sąd nie dał wiary zeznaniom powodów twierdzących, że nie zdawali sobie oni sprawy z charakteru zaciąganego zobowiązania, ryzyka kursowego. Powodowie sami wyjaśnili, że nie spodziewali się tak znacznego wzrostu waluty indeksacyjnej, ale mieli świadomość, że wartość CHF w stosunku do PLN ulega wahaniom.

Sąd, z uwagi na konstrukcję zgłoszonych żądań (roszczenia ewentualne) i uwzględnieniem głównego żądania, nie zajmował się pozostałymi roszczeniami, tym samym wnioski dowodowe, w szczególności wnioski o opinię biegłego został pominięty jako nieprzydatny dla rozstrzygnięcia. Jak wskazał TSUE w wyroku z 3 października 2019 r (C-260/18) artykuł 6 ust.1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie wypełnianiu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę. Jedyńm przepisem dyspozytywnym w ustawodawstwie polskim pozwalającym na rozliczenie w PLN kwoty zobowiązania wyrażonej w walucie obcej jest art. 358 § 1 i 2 k.c. Wszedł on w życie 24 stycznia 2009 r., czyli po zawarciu umowy będącej podstawą roszczeń zgłoszonych w niniejszej sprawie. Nie ma przepisów intertemporalnych pozwalających stosować ten przepis do stosunków prawnych powstałych przed jego wejściem w życie. Ogólna zasada *lex retro non agit* sprzeciwia się możliwości jego zastosowania. Niezależnie od tego można go stosować jedynie do umów zawartych w walucie, a w sytuacji kredytów indeksowanych umowa jest zawarta w PLN.

Sąd zważył, co następuje:

Strona powodowa swoje roszczenie główne wywodzi z nieważności umowy zawartej z poprzednikiem prawnym pozwanego. Umowa jest nieważna, jeżeli nie została zachowana forma jej zawarcia przewidziana pod rygorem nieważności lub jest niezgodna z przepisami prawa albo jest sprzeczna z naturą zobowiązania. Podstawy nieważności wskazuje m.in. art. 58 k.c. Zgodnie z tym przepisem nieważna jest: §1. czynności prawna sprzeczna z ustawą lub mająca na celu obejście ustawy, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, że na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy, §2. sprzeczna z zasadami współżycia społecznego. §3. jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana.

Definicję kredytu bankowego wskazuje art. 69 ust. 1 Prawa bankowego (w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia umowy). Zgodnie z tym przepisem przez umowę kredytu bankowego bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy, na czas oznaczony w umowie, kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Zgodnie z art.69 ust. 2 Prawa Bankowego umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności:

- 1 strony umowy,
- 2 kwotę i walutę kredytu,
- 3 cel, na który kredyt został udzielony,
- 4 zasady i terminy spłaty kredytu,
- 5 wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany,
- 6 sposób zabezpieczenia spłaty kredytu,
- 7 zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu,
- 8 terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych,
- 9 wysokość prowizji jeśli umowa ja przewiduje,
- 10 warunki dokonywania zmian i rozwiązywania umowy.

Kwestionowana w niniejszej sprawie umowa zawiera wszystkie ww. elementy.

Na datę wyrokowania nie budzi wątpliwości konstrukcja umowy i prawna dopuszczalność tego typu umów. Sąd Najwyższy w wyroku z 22 stycznia 2016 r. (ICSK 1049/14) opisał konstrukcję kredytu indeksowanego „bank wydaje kredytobiorcy określoną sumę kredytową w złotych, przy czym jej wysokość jest określona (indeksowana) według kursu danej waluty (np. euro) w dniu wydania (indeksowanie do waluty obcej po cenie kupna). Ustalenie takie następuje też w celu określenia wysokości rat kredytowych, do których kredytobiorca będzie zobowiązany w okresie trwania stosunku kredytowego. W dniu płatności konkretnych rat taka rata jest przeliczana, zgodnie z umową na złote stosownie do kursu danej waluty, tj. po kursie jej sprzedaży, kontrahentowi banku.” W tym wyroku Sąd Najwyższy wprost wskazał, że taka umowa mieści się w ogólnej konstrukcji kredytu bankowego i stanowi jej wariant, nie jest to nowy typ umowy bankowej.

Na mocy art. 1 pkt. 1 lit a) ustawy z dnia 29 lipca 2011 roku o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2011 r. Nr 165, poz. 984), zmieniony został przepis art. 69 ust. 2 Prawa Bankowego zawierający obowiązkowe elementy które powinna określać umowa kredytowa, poprzez wprowadzenie do niego pkt. 4a) o treści: w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, [umowa kredytowa winna określać – przyp. sądu] szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Nadto przepisy przejściowe przywołanej ustawy pozwalały na stosowanie uprawnień z niej wynikających, dotyczących możliwości wcześniejszej spłaty kredytu denominowanego lub indeksowanego do waluty obcej w tej właśnie walucie, również w stosunku do kredytów zaciągniętych przed dniem wejścia w życie ustawy nowelizującej (vide art. 4 ustawy nowelizującej). Dodatkowo ustawa z 23 marca 2017 r. o kredycie hipotecznym i o nadzorze nad pośrednikami kredytu hipotecznego i agentami jednoznacznie dopuszcza zawieranie umów kredytu hipotecznego indeksowanego do waluty obcej.

Kredytobiorca, pomimo tego, że jako wypłatę kredytu otrzymał PLN, zwraca bankowi wykorzystaną sumę kredytu określona w walucie obcej (w niniejszej sytuacji w CHF), a w związku z kursem waluty obcej suma do zwrotu może być wyższa w związku z relacją złotego do waluty obcej. Suma wypłacona w dniu wypłaty może mieć inną wartość rynkową w wyniku indeksacji. Wprowadzenie do umowy kredytu bankowego postanowień wprowadzających przeliczanie złotych na franki szwajcarskie, jako czynność techniczna, mieści się w granicach swobody umów, czyli jest zgodna z art. 351<sup>(1)</sup> k.c. Kwota kredytu do spłaty i wysokość rat zostały określone we frankach szwajcarskich, również stopa referencyjna oprocentowania została określona stosownie do tej waluty - Libor. Zawarta umowa nie narusza zasady walutowości wynikającej z art. 358 § 1 k.c. (w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia umowy). Zgodnie z tym przepisem, z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, zobowiązania pieniężne na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej mogą być wyrażone tylko w pieniądzu polskim. Obrót dewizowy dokonywany z udziałem banków stanowił wyjątek od tego przepisu przewidziany w ustawie. Zgodnie z § 12 rozporządzenia Ministra Finansów z 3 września 2002 r. w sprawie ogólnych zezwoleń dewizowych (wydanego na podstawie art. 7 Prawa dewizowego) zezwolono na dokonywanie w kraju, między rezydentami, rozliczeń w euro i w innych walutach wymienialnych, o ile jedną ze stron jest konsument.

Zdaniem Sądu przedmiotowa umowa nie narusza zasad współżycia społecznego. Oceny naruszenia zasad współżycia społecznego dokonujemy na datę zawarcia umowy, nie na jakąś datę z okresu jej wykonywania (np. złożenia pozwu) czy na datę wyrokowania. Zawarcie umowy kredytu powiązanej z CHF pozwalało na zapłatę przez kredytobiorcę niższego oprocentowania niż w sytuacji kredytu czysto złotowego, w konsekwencji kredytobiorca, (przez jakiś czas od zawarcia umowy) spłacał niższe raty niż w gdyby spłacał kredyt czysto złotowy, a konsekwencją niższych rat była wyższa zdolność kredytowa dla kredytów powiązanych z walutą (okoliczność znana Sądowi z urzędu). Za wiedzę powszechną należy uznać fakt, że kursy walut wahają się. W dacie zawarcia umowy, i również na moment wyrokowania, nie jest możliwym do przewidzenia, jak będzie się kształtował kurs franka szwajcarskiego, czy wzrośnie, i o ile, czy spadnie, i o ile. W 2008 r. gwałtowny, w porównaniu z kursem z daty zawarcia umowy, wzrost kursu franka szwajcarskiego miał charakter nigdy wcześniej niespotykany, zatem nie był do przewidzenia ani przez kredytobiorcę ani przez bank. Trudno zatem przyjąć, że bank zaniechał przewidzenia tego. Z perspektywy czasu strona powodowa uznała, że kredyt nie jest tak korzystny jak tego się spodziewała, co było wynikiem, tylko i wyłącznie, wzrostu kursu franka szwajcarskiego. Niemniej ta umowa zawiera niejednoznaczne postanowienia o ryzyku kursowym. Kredytobiorcom nie przedstawiono żadnych pisemnych informacji dotyczących ryzyka walutowego. Podpisane przez powodów oświadczenia nie zawierają żadnych informacji Nie przedstawiono żadnego dowodu, który wykazywałby, że kredytobiorcom przedstawiono skutki wzrostu kursu waluty dla jej sytuacji ekonomicznej przy uwzględnieniu parametrów kredytu, bądź też symulację kredytu z uwzględnianiem najwyższych, znanych bankowi kursów CHF. Kredyt był długoterminowy, więc zasadnym wydaje się sięgnięcie do kursów CHF wobec PLN wstecz w adekwatnym czasie, bank wiedział, że CHF w przeszłości już osiągnął poziom ponad 3 zł.

Dodatkowo, bez jakiegokolwiek uzasadnienia, z punktu widzenia kredytobiorców, i bez wskazania konsekwencji tego kredytobiorcom, bank w umowie posługuje się dwoma kursami: kursem kupna i kursem sprzedaży. W dacie zawarcia

przedmiotowej umowy nie istniały prawne regulacje dotyczące tego, jakie informacje powinny być przekazane kontrahentowi dla zawarcia kredytu hipotecznego w walucie obcej. Jak wskazał TSUE w wyroku z 14 marca 2019r (C-118/17) warunek umowy kredytu denominowanego w walucie obcej, zgodnie z którym ryzyko wymiany obciążą bez żadnych ograniczeń konsumenta – jako kompensata za korzystniejszą stopę procentową jest warunkiem określającym główny przedmiot umowy, którego nieuczciwy charakter, co do zasady nie może być badany. Można jedynie badać nieuczciwy charakter tego warunku i stwierdzić, że jest on nieuczciwy, jeżeli w momencie zawierania umowy i biorąc pod uwagę tekst i informacje otrzymane od instytucji kredytowej treść tego warunku nie była jasna ani zrozumiała dla właściwie poinformowanego oraz dostatecznie uważnego i rozsądnego przeciętnego konsumenta. Z kolei TSUE w wyroku z 20 września 2018 r (C-51/17) wskazał, że art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że wymóg zgodnie z którym warunki umowy powinny być wyrażone prostym i zrozumiałym językiem, zobowiązujące instytucje finansowe do dostarczenia kredytobiorcom informacji wystarczających do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. W tym względzie wymóg ów oznacza, że warunek dotyczący ryzyka kursowego musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie rozważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości spadku wartości waluty krajowej względem waluty obcej, w której kredyt był denominowany, ale również oszacować - potencjalnie istotne - konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych. TSUE w wyrokach z 20 września 2017 r. C-186/16 i z 20 września 2018 r. C-51/17 podkreślił, że wymogu przejrzystości warunków umownych nie można zawęzić do zrozumiałości tych warunków pod względem formalnym i gramatycznym, lecz przeciwnie, z uwagi na to, że ustanowiony przez dyrektywę system ochrony opiera się na założeniu, iż konsument jest stroną słabszą niż przedsiębiorca, między innymi ze względu na stopień poinformowania, ów wymóg wyrażenia warunków umownych prostym i zrozumiałym językiem i w konsekwencji przejrzystości musi podlegać wykładni rozszerzającej. Wobec powyższego wymóg, aby warunek umowny był wyrażony prostym i zrozumiałym językiem, należy zrozumieć w ten sposób, iż powinien być on rozumiany jako nakazujący także, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu, do którego odnosi się ów warunek, a także, w zależności od przypadku, związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach, tak by konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające na niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne. Kredytobiorca musi mieć świadomość, że spadek wartości waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie, powoduje wzrost raty i z ekonomicznego punktu widzenia konieczność spłat wyższych rat może być dla niego trudne dla udźwignięcia. Bank miał obowiązek wskazać, że wzrosty kursów walut są niczym nieograniczone i trudne do przewidzenia, bank powinien był przyjąć nawet założenie, że kurs CHF z daty podpisywania umowy może wzrosnąć dwu czy trzykrotnie, choć to założenie hipotetyczne, i wskazać kredytobiorcom, jakie to będzie miało konsekwencje dla wysokości raty czy kwoty, jaką ostatecznie kredytobiorcy będą musieli przekazać bankowi jako spłata kredytu.

W oparciu o powyższe Sąd uznał, że zakwestionowane przez stronę powodową postanowienia umowne nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny, co pozwala na ich ocenę pod kątem ich abuzywności. Zdaniem sądu klauzule przeliczeniowe nie określają głównych świadczeń stron. Zgodnie z definicją kredytu z art.69 1 Prawa bankowego świadczeniem głównym banku jest udostępnienie określonej kwoty pieniężnej, zaś świadczeniem głównym kredytobiorcy jest zwrot otrzymanych pieniędzy wraz oprocentowaniem i prowizją. Klauzule przeliczeniowe wprowadzają jedynie mechanizm wykonania tych świadczeń, tj. przewalutowanie. Sąd Najwyższy w wyroku z 22 stycznia 2016 r. (ICSK 1049/14) wskazał, że „umowna klauzula waloryzacyjna nie jest objęta wyłączeniem zawartym w art.385<sup>1</sup> zdanie drugie k.c. Klauzula taka nie określa bezpośrednio świadczenia głównego, a wprowadza jedynie umowny reżim jego podwyższenia.” Nawet przy przyjęciu do przeliczeń kursu średniego NBP (kursu niezależnego) umowa pozostaje nadal umową o kredyt indeksowany czy denominowany. Zdaniem sądu klauzula tzw. spreadu walutowego nie dotyczy głównych świadczeń stron. Przy ocenie głównych świadczeń stron Sąd opierał się na wskazówkach TSUE (wyroki z 20 września 2017r C-186/16, z 14 marca 2019 r. C-118/17, z 30 kwietnia 2014 r C-26/13).

Zgodnie z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w



tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Art. 385<sup>1</sup> k.c.-385<sup>3</sup> k.c. stanowią implementację do polskiego prawa dyrektywy 93/13/EWG o nieuczciwych warunkach w umowach konsumenckich, czego konsekwencją jest interpretacja tych przepisów zgodnie z celem ww. dyrektywy.

Powodowie zawarli umowę kredytową z poprzednikiem prawnym pozwanego jako konsumenci. Zgodnie z definicją konsumenta z art. 22<sup>1</sup> k.c. za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Celem kredytu było refinansowanie kosztów zakupu i remontu mieszkania na rynku pierwotnym.

W niniejszej sprawie było bezsporne, że postanowienia umowy zawierające kwestie przeliczeniowe nie były negocjowane między stronami, były wprost przyjęte przez stronę kredytobiorców z wzorca przygotowanego przez przedsiębiorcę (bank). Sąd orzekający podziela stanowisko Sądu Apelacyjnego w Warszawie z wyroku z 6 marca 2013 r. (VIACa 1241/12), że przez rzeczywisty wpływ należy rozumieć realną możliwość oddziaływania na treść postanowień umownych. Fakt, że konsument znał treść danego postanowienia i rozumiał je, nie przesądza o tym, że zostało ono indywidualnie uzgodnione. Za uzgodnione indywidualnie trzeba bowiem uznać tylko takie klauzule umowne, na których treść istotnie mógł on w praktyce oddziaływać. Innymi słowy należy badać, czy konsument miał realny wpływ na ewentualną zmianę zapisów proponowanych przez przedsiębiorcę i czy z możliwości tej zdawał sobie sprawę. Do tego, by skutecznie wykazać fakt, że klauzula była uzgodniona z konsumentem, nie wystarcza opatrzenie kontrolowanego postanowienia wzmiankami typu „wyrażam zgodę”, „przyjmuję własnoręcznym podpisem”. Sądowi z urzędu wiadomym jest, że konsument przy zawieraniu umów kredytowych mógł mieć ewentualnie wpływ na okres kredytowania i czasami na wysokość marży banku, w niektórych bankach z uwagi na wysokość zaciąganego kredytu na wysokość kursu CHF przyjętego do wypłaty. Pozwany nie podnosił, że sposób ustalania klauzul przeliczeniowych był omawiany przed podpisaniem umowy. Pozwany w odpowiedzi na pozew nie poruszał kwestii negocjacji brzmienia klauzul przeliczeniowych. Ciężar dowodu, że klauzule przeliczeniowe zostały indywidualnie uzgodnione spoczywał na pozwanym. Fakt, że powodowie zgadzali się na klauzule przeliczeniowe, nie może powodować uznania, że zgoda na taki mechanizm w umowie jest równoznaczna z indywidualnym uzgodnieniem (negocjacjami) brzmienia klauzuli. Nie stanowi też indywidualnego uzgodnienia dokonanie wyboru przez konsumenta jednego z dwóch rodzajów umów przedstawionych mu przez przedsiębiorcę. Nawet w sytuacji, gdyby powodom zaprezentowano kredyt w PLN ze stawką Wibor i drugi powiązany z CHF czy inną walutą obcą, to wybór jednej z kilku ofert kredytowych nie stanowi o indywidualnym uzgodnieniu umowy.

W orzecznictwie i doktrynie uważa się, iż w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszają interesy konsumenta postanowienia umowne godzące w równowagę kontraktową stron, a także te, które zmierzają do wprowadzenia konsumenta w błąd, wykorzystując jego zaufanie i brak specjalistycznej wiedzy (tak W. Popiołek, *Objaśnienia do art. 3851 [w:] K. Pietrzykowski, Kodeks cywilny. Komentarz. T. 1, Warszawa 2005; K. Zagrobelny, Objąsnienia do art. 385<sup>(1)</sup> [w:] E. Gniewek, Kodeks cywilny. Komentarz, Warszawa 2008).*

Rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym. Natomiast działanie wbrew dobrym obyczajom w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku (wyrok Sądu Najwyższego z 13 lipca 2005r., I CK 832/04). Przyjmuje się, że klauzula dobrych obyczajów, podobnie jak klauzula zasad współżycia społecznego, nakazuje dokonać oceny w świetle norm pozaprawnych, przy czym chodzi o normy moralne i obyczajowe, powszechnie akceptowane albo znajdujące szczególne uznanie w określonej sferze działań, na przykład w obrocie profesjonalnym, w określonej branży, w stosunkach z konsumentem itp. Sprzeczne z dobrymi obyczajami będą działania wykorzystujące niewiedzę, brak doświadczenia konsumenta, naruszenie równorzędności stron umowy, działania zmierzające do dezinformacji, wywołania błędnego przekonania konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności. Chodzi więc o działanie potocznie określane jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające in minus od przyjętych standardów postępowania (pwyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 27 stycznia 2011r., VI ACa 771/10). Postanowienie umowne jest sprzeczne z dobrymi obyczajami, jeżeli nie można racjonalnie spodziewać się, że konsument przyjąłby takie postanowienie w drodze negocjacji indywidualnych, w tym znaczeniu istotne jest także

zachowanie transparentności i jasności postanowień umowy, jak również równowagi kontraktowej stron. W ocenie Sądu abuzywność zapisów umowy dotyczących wzajemnych przeliczeń waluty CHF-PLN przejawia się w tym, że klauzule te nie odwoływały się do ustalanego w sposób obiektywny kursu CHF, do obiektywnych wskaźników, na które żadna ze stron nie miała wpływu, lecz pozwalały w rzeczywistości pozwanemu kształtować ten kurs wedle swej woli. Na mocy spornych postanowień to pozwany bank mógł jednostronnie i arbitralnie, a przy tym w sposób wiążący, modyfikować wskaźnik, według którego obliczana była wysokość zobowiązania kredytobiorców, a tym samym mógł wpływać na wysokość świadczenia kontrahenta. Umowa kredytu nie przedstawiała w sposób przejrzysty konkretnego mechanizmu wymiany waluty obcej. Umowa nie dawała kredytobiorcom żadnego instrumentu pozwalającego bronić się przed decyzjami banku w zakresie wyznaczanego kursu CHF, czy też weryfikować go. Waloryzacja rat kredytu udzielonego na podstawie umowy o kredyt hipoteczny odbywała się w oparciu o tabele kursowe sporządzone przez pozwanego, będące jego wewnętrznym dokumentem i to uprawnienie banku do określania wysokości kursu CHF nie doznawało żadnych formalnie uregulowanych ograniczeń. Umowa o kredyt hipoteczny nie precyzuje bowiem sposobu ustalania kursu wymiany walut wskazanego w tabeli kursów banku. Zdaniem Sądu tylko szczegółowe, precyzyjne określenie przez pozwanego zasad wyliczania kursu stosowanego w tabeli umożliwiłoby uznanie klauzuli za prawidłowe. Dobre obyczaje nakazują, aby ponoszone przez konsumenta koszty związane z zawarciem umowy (w tym spread), o ile nie wynikają z czynników obiektywnych, były możliwe do przewidzenia. Oczywistym jest, że konsument zawierając umowę kredytu indeksowanego, liczy się i akceptuje ryzyko, jakie wiąże się ze zmiennością kursów walut obcych, ryzyko to jest oczywiste, lecz nie ma ono nic wspólnego z ryzykiem całkowicie dowolnego kształtowania kursu wymiany przez kredytodawcę i narażenia konsumenta na nieprzewidywalne koszty, jak to miało miejsce w przedmiotowej sprawie. Czym innym jest bowiem ryzyko zmienności kursu walutowego, a czym innym ustalanie kursów walut przez pozwanego. Te dwie kwestie są ze sobą powiązane tylko w takim stopniu, w jakim czynniki rynkowe mają wpływ na kurs waluty w banku. Natomiast ryzyko to nie ma żadnego wpływu na ryzyko związane z możliwością dowolnego kształtowania przez pozwanego kursu wymiany waluty, w której indeksowany jest kredyt, a to wpływa w sposób oczywisty na sytuację konsumenta. Powyższe oznacza więc, że pozwanemu pozostawiona została dowolność w zakresie wyboru kryteriów ustalania kursu CHF w swoich tabelach kursowych, a przez to kształtowania wysokości zobowiązań klientów, których kredyty waloryzowane są kursem CHF. Nie może ulegać zaś wątpliwości, że klauzula waloryzacyjna może działać prawidłowo jedynie wówczas, gdy miernik wartości, według którego dokonywana jest waloryzacja, ustalany jest w sposób obiektywny, a więc przede wszystkim w sposób niezależny od woli którejkolwiek stron umowy. Samo kształtowanie przez bank kursu, w swoich tabelach, na poziomie rynkowym, jest bez znaczenia dla rozstrzygnięcia. Są to kwestie dotyczące sposobu wykonywania umowy, a ten nie ma znaczenia dla oceny sytuacji konsumenta w momencie zawierania umowy. TSUE wskazał (wyrok z 26 stycznia 2017 r. C-421/14), że w celu zagwarantowania skutku odstrasającego art. 7 dyrektywy 13/93 kompetencje sądu krajowego, który stwierdza istnienie nieuczciwego warunku w rozumieniu art. 3 ust. 1 tej dyrektywy, nie mogą zależeć od faktycznego stosowania lub niestosowania tego warunku. Trybunał orzekł już bowiem, że dyrektywę 13/93 należy interpretować w ten sposób, że jeżeli sąd krajowy stwierdzi nieuczciwy charakter – w rozumieniu art. 3 ust. 1 dyrektywy 13/93 - warunku umowy uzgodnionego z konsumentem przez przedsiębiorcę, okoliczność, że warunek ten nie został wykonany, nie stoi jako taka na przeszkodzie temu, by sąd krajowy wyciągnął wszelkie konsekwencje wynikające z nieuczciwego charakteru tego warunku. Oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się w oparciu o treść umowy i okoliczności jej zawarcia, nie ma znaczenia sposób wykonywania umowy przez bank, w tym sposób finansowania przez bank swojej działalności. Na marginesie jedynie wskazać należy, że harmonogram spłat określał wysokość raty w CHF, a kredytobiorcy samodzielnie musieli poszukiwać informacji, jaką mają bieżącą wysokość raty do spłaty w PLN, naraża ich to na niedogodności, konieczność poświęcenia czasu, w zasadzie po pobraniu kwoty tytułem raty kredytobiorca zna wysokość bieżącej raty do spłaty w PLN.

Dodatkowo bank uwzględniał inny kurs CHF przy przeliczaniu wartości wypłaconego kredytu (kurs kupna) i inny przy obliczaniu wartości raty spłaty kredytu (kurs sprzedaży). Wprowadzenie do umowy dwóch kursów: kupna do wypłaty i sprzedaży do spłaty prowadzi do sytuacji, że gdyby hipotetycznie tuż po wypłacie kredytu kredytobiorca chciał zwrócić przekazany mu kredyt tego samego dnia, to zwraca kwotę wyższą niż otrzymał, pomimo tego, że nie zapadł termin wymagalności żadnych odsetek. Dla dłużnika przyjęcie dwóch kursów dla wypłaty i spłaty nie ma żadnego uzasadnienia: ani ekonomicznego ani prawnego. Między stronami nie dochodziło do transakcji wymiany

walut. Pobieranemu od kredytobiorcy spreadowi nie odpowiadało żadne świadczenie banku. W istocie była to prowizja na rzecz banku, której wysokości kredytobiorca nie mógł oszacować. Wysokość tej prowizji zależała wyłącznie od banku. Oczywistym jest, że celem klauzul waloryzacyjnych nie jest przysparzanie dochodów jednej ze stron umowy. Tymczasem stosowane przez bank klauzule waloryzacyjne umożliwiały mu stosowanie inaczej ustalanego kursu CHF przy przeliczaniu wypłaconej kredytobiorcy kwoty kredytu na CHF, inaczej zaś ustalanego przy obliczaniu wysokości rat kredytowych. Różnica pomiędzy tymi kursami stanowi dodatkowy, niczym nieuzasadniony dochód banku, zaś dla konsumentów dodatkowy koszt. Bank, przeliczając kwotę wypłaconego konsumentom kredytu według ustalonego przez siebie kursu zakupu CHF oraz pobierając z rachunku konsumentów raty kredytu przeliczone według własnego kursu sprzedaży CHF, uzyskiwał w ten sposób od kredytobiorców dodatkową ukrytą prowizję, której nie odpowiada żadne świadczenie banku. Co więcej, pomiędzy kredytobiorcą a bankiem nie dochodziło do żadnych transakcji wymiany waluty. Kwota kredytu wypłacona została w złotych polskich i spłata następowała również w tej walucie. Natomiast wartość franka szwajcarskiego przyjęta jest jedynie jako wskaźnik waloryzacji poszczególnych rat podlegających spłacie. Oznacza to, iż wszelkie operacje wykonywane były jedynie "na papierze", dla celów księgowych, natomiast do faktycznego transferu wartości dewizowych w którąkolwiek stronę nie dochodziło. W efekcie różnica pomiędzy kursem zakupu danej waluty a kursem sprzedaży tej waluty przez bank, ustalanych wyłącznie przez pozwanego, stanowi jego czysty dochód, zwiększający dodatkowo koszty kredytu dla klienta. W tym mechanizmie należy więc dostrzec również sprzeczność postanowienia z dobrymi obyczajami i rażąco naruszenie interesów konsumenta, który nie ma nawet możliwości uprzedniej oceny własnej sytuacji - w tym wysokości wymagalnych rat kredytu - i jest zdany wyłącznie na arbitralne decyzje banku. TSUE w wyroku z 30 kwietnia 2014 r. ( C-26/13) stwierdził, że świadczenie kredytobiorcy polegające na obowiązku zapłaty różnicy pomiędzy kursem zakupu waluty a kursem jej sprzedaży nie można uznać za wynagrodzenie, któremu odpowiada jakiegokolwiek świadczenie banku

Treść kwestionowanych postanowień umożliwiała bankowi jednostronne kształtowanie sytuacji konsumenta w zakresie wysokości jego zobowiązań wobec banku, przez co zakłócona została równowaga pomiędzy stronami przedmiotowej umowy, przez wykorzystanie przez bank swojej nadrzędnej pozycji i wprowadzenie do umowy rozwiązań korzystnych tylko dla banku, w nieuzasadniony sposób zwiększających wysokość świadczenia do zwrotu. Mechanizm ustalania przez bank kursów waluty, który pozostawia bankowi swobodę, jest w sposób oczywisty sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta, a klauzula która nie zawiera jednoznacznej treści i przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną przedsiębiorcy w kwestii bardzo istotnej dla konsumenta, dotyczącej kosztów kredytu, jest klauzulą niedozwoloną w rozumieniu art. 385 1 k.c. (tak Sąd Najwyższy w wyroku z 22 stycznia 2016 r. ICSK 1049/14).

Konsekwencją uznania danej klauzuli umownej za niedozwoloną jest to, że nie wiąże ona konsumentów *ex tunc* i *ex lege*. Zgodnie z art. 385<sup>(1)</sup> § 1 k.c. *in fine*, strony są związane umową w pozostałym zakresie. Zgodnie z art. 6 ust 1 dyrektywy nr 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. o nieuczciwych warunkach w umowach konsumenckich (Dz. Urz. WE z 1993 r. L 95, s. 29) państwa członkowskie stanowią, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. Jak wskazał TSUE w wyroku z 3 października 2019 r. (C-260/18) art.6 ust 1 drugi człon zdania dyrektywy 93/13 sam w sobie nie określa kryteriów dotyczących możliwości dalszego obowiązywania umowy po eliminacji nieuczciwych warunków, lecz pozostawia ich ustalenie - zgodnie z prawem Unii Europejskiej - krajowemu porządkowi prawnemu. Oznacza to, w świetle kryteriów przewidzianych w prawie krajowym, że w konkretnej sytuacji należy zbadać możliwość utrzymania w mocy umowy, której klauzule zostały unieważnione (uznane za nieważne). W takim przypadku, jeżeli sąd krajowy uzna, że zgodnie z odpowiednimi przepisami obowiązującego prawa utrzymanie w mocy umowy bez zawartych w niej nieuczciwych postanowień nie jest możliwe, art. 6 ust. 1 dyrektywy 13/93 nie stoi na przeszkodzie stwierdzeniu, że ta umowa nie może dalej obowiązywać bez takich warunków i wtedy sąd powinien orzec jej unieważnienie. W tym wyroku TSUE wykluczył możliwość uzupełnienia luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że treść czynności prawnej jest uzupełniana przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie są zatem przepisami o charakterze dyspozytywnym lub przepisami mającymi zastosowanie,

chyba, że konsument wyrazi taką wolę. To od konsumenta zależy, czy wyraża zgodę na unieważnienie umowy, czy dojdzie do zastąpienia nieuczciwego postanowienia umownego i w jaki sposób i za zgodą banku. Trybunał uznał, że wola konsumenta, który uważa, że stwierdzenie nieważności całej umowy nie jest dla niego niekorzystne, przeważa nad wdrożeniem systemu polegającego na zgodnym uzupełnieniu umowy i zastąpieniu nieuczciwego postanowienia umowy, by utrzymać umowę w mocy. W sytuacji niniejszej sprawy strona powodowa swe roszczenie główne o zapłatę opierała na twierdzeniu o nieważności umowy. Postanowienia uznane za abuzywne nie są zastępowane żadnymi innymi zapisami i umowa kredytu pozostaje umową indeksowaną, ale brak jest sprecyzowanego wskaźnika waloryzacyjnego (do tej pory wskaźnikiem takim był kurs kupna/sprzedaży waluty z tabeli walutowej), co powoduje, iż de facto mamy do czynienia z kredytem "czysto" złotowym o parametrach (marża, oprocentowanie) kredytu walutowego. Jak już wskazano brak jest przepisu pozwalającego zastąpić wadliwą klauzulą waloryzacyjną inną, w szczególności taką, która określałaby inny sposób ustalenia kursu waluty waloryzacji. Wyeliminowanie z umowy klauzul przeliczeniowych powoduje zmianę charakteru zobowiązania na takie, które nie występuje w obrocie (PLN oprocentowany stawka Libor). Sąd pouczył stronę powodową o możliwych do przewidzenia skutkach nieważności umowy i mimo świadomości tego powodowie swoje roszczenia wywodzą z nieważności umowy.

Powodom przysługuje prawo do żądania zwrotu kwot przez nich wpłaconych w oparciu o art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 1 i 2 k.c. Jak stanowi art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Przepis ten stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 k.c.). Świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. W przedmiotowej sprawie nienależne świadczenie polega na tym, że bank pobierał raty na podstawie nieważnej umowy. Wysokość tego świadczenia wynika z zaświadczenia banku.

W sytuacji niniejszej sprawy nie można uznać jakiegokolwiek kwoty za przedawnioną. Jak wskazał TSUE w wyroku z 10 czerwca 2021 r. (sprawy połączone C-776/19-782/19) termin przedawnienia roszczeń konsumenta zaczyna bieg w momencie, gdy konsument miał możliwość poznania swoich praw. W sytuacji niniejszej sprawy jest to data wystosowania do pozwanego banku reklamacji, a więc 19 września 2018 r.

Odnosząc się do roszczenia w przedmiocie odsetek, wskazać należy iż zgodnie z treścią art. 481 k.c. odsetki należą się za opóźnienie w zapłacie, to jest za uchybienie terminowi płatności. Jak zasadnie wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z 22 marca 2001 r. (V CKN 769/00) w wypadku roszczeń o zwrot świadczenia nienależnego data wymagalności roszczenia co do zasady nie pokrywa się z terminem zapłaty, zaś „przepisy regulujące instytucję bezpodstawnego wzbogacenia, a więc i nienależnego świadczenia (art. 410 § 1 k.c.), nie określają terminu, w jakim nastąpić ma wykonanie obowiązku zwrotu nienależnego świadczenia. Nie można też wyznaczyć tego terminu, odwołując się do natury zobowiązania, z którego świadczenie wynika. W tym stanie rzeczy za uzasadniony uznać należy pogląd, że zobowiązanie do zwrotu nienależnego świadczenia ma charakter bezterminowy. Oznacza to, że termin spełnienia takiego świadczenia musi być wyznaczony zgodnie z art. 455 k.c., a więc niezwłocznie po wezwaniu skierowanym przez zubożonego. Czas opóźnienia w spełnieniu świadczenia (zwrot przez pozwany bank nadpłaconych przez powoda odsetek), nie może być liczony od chwili, w której dokonywane były poszczególne nadpłaty. Opóźnienie pozwanego banku w spełnieniu świadczenia rozpoczęło się bowiem później (niezwłocznie po upływie wyznaczonego terminu) niż to wynika z zaskarżonego wyroku”.

Zdaniem Sądu bank pozostaje w opóźnieniu od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pozwu, tj. od dnia 19 lutego 2019 r. To, że bank odmówił zapłaty i uzasadnił swoje stanowisko, nie ma znaczenia dla określenia terminu spełnienia świadczenia z nieważnej umowy.

O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. Na kwotę zasądzonych kosztów składa się uiszczona przez powodów opłata sądowa od pozwu – 1 000 zł, wynagrodzenie pełnomocnika – 10 800zł oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa – 17 zł.

O wpłaceniu przez pozwanego pełnej opłaty od pozwu Sąd orzekł na podstawie art. 113 ust 1. ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych . Zdaniem Sądu opłata sądowa od pozwu wynosi 11 619 zł, zaś zgodnie z art. 13a ww. ustawy konsument uiszcza ją w wysokości 1 000 zł.

Mając powyższe na uwadze, Sąd orzekł jak w sentencji.